

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska
Sędziowie:	SA Elżbieta Czaja SO del. do SA Jacek Chaciński (spr.)
Protokolant: p.o. protokolanta sądowego Sylwia Zawadzka	

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r. w Lublinie

sprawy J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. oraz (...) Związkowi (...) w W.

o zadośćuczynienie i rentę

na skutek apelacji J. D.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 6 grudnia 2017 r. sygn. akt VIII P 37/16

I. **oddala apelację;**

II. **nie obciąża powoda J. D. kosztami postępowania apelacyjnego;**

III. **przyznaje od Skarbu Państwa kasy Sądu Okręgowego w Lublinie radcy prawnemu G. P. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

Jacek Chaciński Barbara Mazurkiewicz-Nowikowska Elżbieta Czaja

Sygn. akt III APa 5/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił powództwo J. D. wniesione przeciwko (...) S.A. w L. i (...) Związkowi (...) w W. o zadośćuczynienie i rentę. Nie obciążył powoda kosztami procesu. Przyznał od Skarbu

Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Lublinie) na rzecz radcy prawnego G. P. tytułem pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 3600 zł powiększoną o należną stawkę podatku od towarów i usług.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

J. D. był zatrudniony w Fabryce (...) w L. w okresie od dnia 16 lutego 1971 roku do 16 sierpnia 1982 roku na stanowisku frezera. W ramach tego stosunku pracy został oddelegowany do (...) Klubu Sportowego (...) L., działającego przy (...). W Klubie Sportowy wnioskodawca jako kierowca żużlowy brał udział w zawodach sportowych, treningach i obozach. W tym czasie, w związku z uprawianym sportem uległ on 22 wypadkom, m.in. w dniach: 17 maja 1972 roku, 26 kwietnia 1975 roku, 29 czerwca 1976 roku, 21 września 1977 roku oraz 22 października 1978 roku, które pociągnęły za sobą inwalidztwo w wysokości 100%. Stosunek pracy powód rozwiązał na własny wniosek, w związku z przejściem na rentę inwalidzką.

Pięć z powyższych wypadków zostało uznanych za wypadki przy pracy. W wyniku powyższych zdarzeń powód doznał szeregu kontuzji, związanych bezpośrednio z uprawianiem sportu tj.

- w dniu 15 maja 1972 roku – uraz kręgosłupa piersiowego ze złamaniem trzonów kręgow (..) i (..)
- w dniu 26 kwietnia 1975 roku – złamanie obojczyka lewego,
- w dniu 29 czerwca 1976 roku – uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu
- w dniu 21 września 1977 roku – uraz skrętny kolana lewego
- w dniu 22 października 1978 roku – uraz stawów skokowych i stóp.

Nadto J. D. rozpoczął karierę zawodniczą kierowcy żużlowego jeszcze przed zatrudnieniem w Fabryce (...) w L. i już w dniu 29 kwietnia 1968 roku przeżył pierwszy wypadek, uznany następnie za wypadek przy pracy tj. w dniu 29 kwietnia 1968 roku, którego następstwem był uraz skrętny kręgosłupa szyjnego.

Z tytułu zaistniałych wypadków powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z ubezpieczenia (...), które to ubezpieczenie zapewniał zawodnikom (...) Klub Sportowy (...) w L..

Wyrokiem z dnia 20 maja 2010 roku Sąd Okręgowy w Tarnowie, w sprawie IV U 19/09 zmienił zaskarżoną przez J. D. decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w N. z dnia 2 grudnia 2008 roku i przyznał odwołującemu odszkodowanie z tytułu wypadków przy pracy w wysokości odpowiadającej łącznie 100% uszczerbku na zdrowiu. W toku tego postępowania nie kwestionowano, iż zdarzenia z dnia 17 maja 1972 roku, 26 kwietnia 1975 roku, 29 czerwca 1976 roku, 21 września 1977 roku oraz 22 października 1978 roku, a także z dnia 29 kwietnia 1968 roku były wypadkami przy pracy, a także faktu wystąpienia u powoda uszczerbku na zdrowiu spowodowanego ich następstwami, a jedynie wysokość tego uszczerbku i co za tym idzie wysokość odszkodowania. Już bowiem w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w Tarnowie, sygn. akt IV U 2353/04 w/w zdarzenia uznano za wypadki przy pracy.

J. D. wcześniej wytoczył analogiczne powództwo przeciwko Syndykowi Masy Upadłości (...) Spółce z o.o. w L. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę w kwocie 800 000 zł. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2014 roku (akta sprawy VII P 8/12).

Wypadki jakie przeszedł w latach 1972 – 1978 były następstwem rażących zaniedbań pracodawcy i klubu sportowego, którzy nie zapewniali zawodnikom, w tym powodowi, odpowiedniego sprzętu. Motory były wielokrotnie naprawiane, przy czym używano do tego starych, zużytych części. Naprawy dokonywane były z naruszeniem wszelkich zasad bezpieczeństwa. Sprzęt rozpadał się w trakcie jazdy, powodując ciężkie obrażenia kierowców. Nadto pomimo zakazów lekarskich, związanych z doznanymi urazami, powód brał udział w zawodach sportowych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o przytoczone dowody z dokumentów. Dowody z dokumentów zostały sporządzone w przepisanej formie, w oparciu o obowiązujące w dacie ich wydania przepisy

prawne oraz wydane przez kompetentne osoby, w ramach przysługujących im uprawnień i nie były kwestionowane przez strony. Z związku z powyższym Sąd uznał je za wiarygodne w całości.

Sąd pominął natomiast zeznania świadków Z. S. oraz T. B., gdyż nie wniosły one nic do sprawy. Świadkowie zeznawali na okoliczności co do zasady bezsporne. Nie były bowiem w toku postępowania kwestionowane takie okoliczności jak zaistnienie konkretnych wypadków, ich związek z pracą, następstwa zdrowotne tych wypadków, a także obecna sytuacja zdrowotna i materialna wnioskodawcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w całości. Pokrywały się one ze zgromadzoną w toku postępowania dokumentacją. Sąd I instancji podkreślił, iż powód przyznał, iż otrzymał on z tytułu zaistniałych wypadków przy pracy odszkodowania z towarzystwa (...), wypłacone bezpośrednio po zdarzeniach oraz jednorazowe odszkodowanie za uszczerbek na zdrowiu wynoszące 49 000 zł, wypłacone przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Sąd wskazał także, że powód o szkodzie na swojej osobie dowiedział się jak otrzymał odszkodowanie z (...).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo J. D. podlega oddaleniu z uwagi na przedawnienie jego roszczeń.

Sąd przywołał w uzasadnieniu treść przepisów art. 435 § 1 k.c., 361 § 1 i 2 k.c., 444 § 1, 2 i 3 k.c., 445 § 1 k.c. 442 § 1 k.c., obowiązującego do dnia 10 sierpnia 2007 roku, 442¹ § 1 k.c. i 123 § 1 k.c..

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie podstawą odpowiedzialności pozwanych jest art. 444 § 2 k.c. w zakresie renty wyrównawczej oraz art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., alternatywnie zaś na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Sąd podniósł, że przepisy te zawierają się w tytule VI kodeksu cywilnego „czyny niedozwolone”, i w związku z tym odpowiedzialność wynikająca z art. 435 k.c. 444 § 1 k.c., alternatywnie zaś na podstawie art. 415 k.c. jest odpowiedzialnością z czynu niedozwolonego, do której stosuje w kwestii przedawnienia przepis art. 442 § 1 k.c.

Sąd podniósł, że początkiem biegu 3-letniego terminu przedawnienia jest chwila dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie moment uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624). Ponadto przepis art. 442 § 1 k.c. wiązał rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody, czy trwałości jej następstw.

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, powód dowiedział się o szkodzie już w dacie zaistnienia poszczególnych wypadków przy pracy. Był wówczas ubezpieczony w (...) i jak sam przyznał, już w chwili wypłaty odszkodowania wiedział o zaistnieniu szkody. Nadto powstanie szkody, biorąc pod uwagę ciężkie urazy jakich doznawał J. D., było od razu widoczne co oznacza, że powód od początku miał świadomość szkody. Zdaniem Sądu nawet jeżeli przyjąć, że nie miał takiej świadomości w czasie pierwszego wypadku, to z pewnością kolejnym razem, po przejściu pierwszej procedury odszkodowawczej, taką świadomość już posiadał.

Sąd wskazał, że skoro w dacie poszczególnych wypadków powód wiedział o szkodzie, to w tych dniach rozpoczął swój bieg 3-letni termin przedawnienia, co oznacza, że upłynął on, dla ostatniego z wypadków z dniem 22 października 1981 roku. W związku zaś ze skreśleniu z dniem 1 stycznia 1990r. art. 40 ustawy wypadkowej – przedawnienie nastąpiło 1 stycznia 1993r.

Sąd I instancji stwierdził także że zgodnie z art., art. 442 § 1 zdanie drugie kodeksu cywilnego, w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Nawet więc jeżeli przyjąć, że moment powzięcia wiedzy o osobie obowiązanej do naprawienia szkody był późniejszy, to i tak ubiegł termin dziesięcioletni, liczony – z woli ustawodawcy – nie od chwili dowiedzenia się o szkodzie, lecz od chwili zdarzenia ją wyrządzającego.

W przypadku najpóźniejszego z wypadków jakim uległ w czasie pracy wnioskodawca, dziesięcioletni termin upłynął już w dniu 22 października 1988 roku. Obecny pozew o zadośćuczynienie z tytułu powyższych wypadków wpłynął do Sądu dnia 10 listopada 2014 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia. Skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia przez tę stronę pozwaną sprawia, że osoba zobowiązana do zaspokojenia roszczenia, może się od tego uchylić (art. 117 §1 k.c.), co skutkuje oddaleniem powództwa.

Sąd podkreślił, że czynności podejmowane przez powoda w celu ustalenia, iż poszczególne zdarzenia były wypadkami przy pracy, następie zmierzające do uzyskania i podwyższenia jednorazowego odszkodowania od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, nie przerwały biegu przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie z tytułu wypadków przy prac, gdyż zostały podjęte już po upływie tego przedawnienia tj. po upływie 10 lat od ostatniego z wypadków. Postępowania sądowe w sprawie uznania spornych zdarzeń za wypadki przy pracy toczyło się dopiero w 2004 roku (odwołanie od decyzji ZUS z dnia 13 września 2004 roku – vide akta sprawy VII P 8/12).

Sąd Okręgowy wskazał, że od dnia 1 czerwca 1983 roku wprowadzono nowe brzmienie art. 40 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 roku o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U.1983.30.144 ze zm), zgodnie z którym świadczenia określone w ustawie stanowią zaspokojenie wszelkich roszczeń z tytułu uszczerbku na zdrowiu albo z tytułu śmierci wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej w stosunku do zakładów pracy wymienionych w art. 32 ust. 2 oraz w stosunku do instytucji i jednostek wymienionych w art. 33. W doktrynie i orzecznictwie panuje ugruntowany pogląd, że art. 40 ustawy wypadkowej powodował, że wyrównania szkody w tytułu wypadku przy pracy następowało wyłącznie w zakresie świadczeń przewidzianych tą ustawą. W art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 24 maja 1990r. o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, która weszła w życie 1 stycznia 1990r., skreślono art. 40 ustawy wypadkowej. Zmiana ta polegała więc na umożliwieniu dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie kodeksu cywilnego. Skreślenie art. 40 ustawy wypadkowej nie jest jednak opatrzone przepisami przechodnimi.

Sąd okręgowy przypomniał, że w uchwale 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990(III PZP 20/90) wskazano, że należy w tym przypadku zastosować zasady intertemporalne powszechnie przyjęte przy wejściu w życie kodeksu cywilnego. Oznacza to, że jeżeli wypadek przy pracy nastąpił przed dniem 1 stycznia 1990r., to roszczeń uzupełniających o charakterze jednorazowym można dochodzić tylko w zakresie zdarzeń, które nastąpiły po dniu 1 stycznia 1990r. Koniecznym więc będzie zaistnienie po tej dacie nowego zdarzenia prawnego, polegającego na powstaniu nowej szkody lub nowej krzywdy w wyniku pogorszenia stanu zdrowia. Sąd Okręgowy na marginesie zauważył, że powód nie wskazał w niniejszym postępowaniu takiego nowego zdarzenia. Z treści tej uchwały Sądu Najwyższego wynika też, że bieg terminu przedawnienia roszczeń uzupełniających rozpoczyna swój bieg dopiero od dnia 1 stycznia 1990r. tj. od dnia wejścia w życie zmiany w ustawie wypadkowej. Roszczenia te jako dotyczące naprawienia szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym będą się przedawniać na zasadach określonych w art. 442 k.c., ale przedawnienie nie może rozpocząć swojego biegu przed dniem 1 stycznia 1990r. Tym samym, licząc 10-letni bieg przedawnienia roszczeń dochodzonych pozewem od dnia 1 czerwca 1990 roku, Sąd przyjął, że roszczenia powoda przedawniły się z dniem 1 czerwca 2000 roku tj. po upływie 10 lat.

Sąd Okręgowy dokonał także oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (wyrok SN z dnia 6 marca 1996 roku, II PRN 3/96 OSNP 96/18/264). Sąd wskazał, że przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania.

Zdaniem Sądu powód już w dniu wypadków przy pracy był świadom wszystkich okoliczności koniecznych do wytoczenia powództwa oraz prawie wszystkich okoliczności wymaganych do jego precyzyjnego sformułowania. Od zdarzeń tych upłynęło zaś 40 lat, żaden ze zobowiązanych podmiotów nie istnieje, co znalazło odzwierciedlenie w trudnościach ze wskazaniem pozwanych w niniejszym postępowaniu. Z dokumentów zaś przedstawionych przez powoda wynika, iż pomimo istniejącego u niego znacznego inwalidztwa podejmował ona wcześniej kroki w celu dochodzenia swoich praw, pisał szereg pism do różnego rodzaju instytucji i organów państwowych. Do 2004 roku

nie wystąpił jednak na drogę sądową. Z tych względów Sąd uznał, że nie zachodzi żadna okoliczność pozwalająca na przyjęcie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego z art. 5 k.c.

Dlatego też w niniejszej sprawie Sąd pierwszeństwo przyznał zasadzie prymatu pewności porządku i obrotu prawnego, zgodnie z którą dłużnik może odmówić spełnienia świadczenia w razie podniesienia skutecznego zarzutu przedawnienia.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności oraz charakter sprawy niniejszej pozwalały na zastosowanie art.102 k.p.c. i nieobciążanie powoda kosztami procesu. Sąd wskazał, że powód posiada silne, subiektywne przekonanie o zasadności swoich roszczeń. Analiza treści pozwu w niniejszej sprawie jednoznacznie wskazuje, że powód składając pozew działał w poczuciu krzywdy i niesprawiedliwości, był także przekonany o swojej racji.

Na mocy § 15 ust. 1 w zw. z § 11 ust. pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 – w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu) Sąd przyznał pełnomocnikowi z urzędu reprezentującemu powoda – r.pr G. P. kwotę 3 600 zł powiększoną o należną stawkę od towarów i usług.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód. Wniósł apelację. Zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art.233 §1 i 227 k.p.c. poprzez dokonanie przez sąd I instancji dowolnej a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż nastąpiło przedawnienie roszczenia powoda w postaci zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty, przyjęcie, że powód nie udowodnił wystąpienia u niego nowego zdarzenia prawnego powodującego powstanie nowej szkody lub nowej krzywdy w związku z pogorszeniem stanu zdrowia, przyjęcia przez sąd, iż powód dowiedział się o szkodzie w rozumieniu przepisów stanowiących podstawę dochodzonego roszczenia już w dacie zaistnienia poszczególnych wypadków, uznaniu za wiarygodne zeznania powoda w całości pomijając jego stan zdrowia w szczególności psychiczny wykazany zarówno bardzo obszerną dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy ale także i samym zachowaniem powoda na poszczególnych terminach posiedzeń czyli jego wybuchowością, nerwowością nie rozumieniem zadawanych przez Sąd i strony pytań, odmawianiem udzielania odpowiedzi na poszczególne pytania, wypowiedaniem się bez zgody Sądu, używanie słów powszechnie uznawanych za obelżywe;

b) art.233 § 2 k.p.c. poprzez brak uzasadnienia w zaskarżonym orzeczeniu co do oddalenia wniosków dowodowych zgłaszanych przez powoda w całym toku postępowania.

- przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art.442(1) §2 k.c. poprzez błędną interpretację w/w przepisu i przyjęcie, że upłynął termin przedawnienia roszczeń powoda;

b) art.5 k.c. poprzez zaniechanie wyczerpującej i dogłębnej oceny podnoszonego w sprawie zarzutu przedawnienia przez przyzmat klauzuli zasad współżycia społecznego, a tym samym uznanie przez Sąd, iż nie zachodzi żadna okoliczność pozwalająca na przyjęcie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego;

c) art.444 § 2 k.c. i 445 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym nie wykazanie stanu zdrowia powoda umożliwiającego wskazanie wystąpienia nowego zdarzenia prawnego wskazującego na wystąpienie nowej krzywdy lub nowej szkody w wyniku pogorszenia stanu zdrowia, a tym samym zasadności roszczeń uzupełniających w stosunku do otrzymanych już roszczeń dotyczących jednorazowego odszkodowania.

Mając na względzie te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje

Apelacja jako bezzasadna nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku apelującego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nie doszło bowiem w niniejszej sprawie do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Przez zawarte w wymienionej normie prawnej sformułowanie należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Taka sytuacja w sprawie nie występuje. Nie zachodzi również konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd Apelacyjny dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku uznał, że Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zaś zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania odnoszący się do oceny dowodów jest spójny i logiczny.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 15 maja 2007 roku w sprawie V CSK 37/07 (wyrok SN z dnia 15 maja 2007 roku, sygn. akt V CSK 37/07, Lex nr 442585), surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążyą na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie niż to uczynił Sąd I instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd I instancji. W konsekwencji powyższego Sąd orzekający co do zasady podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne zatem nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 roku, II UKN 61/97 – OSNAP 1998 nr 9, poz. 104 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 roku, I PKN 521/98 – OSNAP 2000, nr 4, poz. 143).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji dokonał oceny zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów określonej w treści art. 233 § 1 k.p.c. Na tej podstawie Sąd ten, w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważył materiał dowodowy jako całość, dokonując wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odniósł je do pozostałego materiału dowodowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000/17/655; Kodeks Postępowania Cywilnego. Komentarz, T. Ereciński (red.), Lexis Nexis 2007, str. 552 i nast.).

Odnosząc się do zarzutów braku wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych, Sąd Apelacyjny stwierdził brak podstaw do uwzględnienia tych zarzutów. Zarzuty powoda sformułowane w środku odwoławczym ocenić należy, jako dowolną, nie popartą żadnymi dowodami polemikę z prawidłowymi, acz niekorzystnymi dla apelującego, ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, opartymi o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Kwestia nieudowodnienia wystąpienia u powoda nowego zdarzenia prawnego powodującego powstanie nowej szkody lub nowej krzywdy w wyniku pogorszenia stanu zdrowia Nie ma dla sprawy istotnego znaczenia. Podniesiona ona została przez Sąd I instancji w kontekście analizy uchwały 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 (III PZP 20/90) która dotyczyła rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń uzupełniających w związku ze skreśleniem art.40 ustawy wypadkowej. Wykazanie pogorszenia stanu zdrowia powoda nie mogłoby zmienić materialnoprawnej oceny roszczenia powoda, które przedawniło się najpóźniej z końcem 2000 r.

Wybuchowy charakter powoda, jego niewłaściwe zachowanie w czasie procesu, zaburzenia psychiczne wynikające z dokumentacji lekarskiej nie są argumentem przemawiającym za tym, że Sąd błędnie ocenił zeznania powoda dotyczące wiedzy o zaistnieniu szkody. Trafnie Sąd I instancji wskazał, że powód kierował w sprawie przedmiotowych wypadków na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat szereg pism do różnych instytucji, w których powoływał się na wyrządzoną mu szkodę (krzywdę). W związku z tym przyjęcie przez Sąd, że powód w dacie zaistnienia wypadków miał świadomość wyrządzenia szkody jest jak najbardziej uprawnione. Poza tym zarzutem pełnomocnik powoda nie sprecyzował, w czym upatruje błędnych ustaleń faktycznych czy dowolności w ocenie dowodów zgromadzonych w aktach sprawy.

Bezspornym jest, że ostatni z wypadków, któremu uległ powód miał miejsce 22 października 1978 roku. Sąd I instancji poddał szczegółowej analizie przepisy Kodeksu cywilnego regulujące kwestie przedawnienia roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych, a w szczególności treść art.442 kodeksu cywilnego, obowiązującego do 9 sierpnia 2007 r. Przepis ten przewidywał maksymalny 10 letni termin przedawnienia, niezależnie od tego kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten zatem ubiegł 22 października 1988 r.

Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 1996 r. (sygn. II PZP 3/96), o rozpoczęciu biegu 10 - letniego terminu przedawnienia decyduje w każdym wypadku zdarzenie wyrządzające szkodę. Zdaniem Sądu Najwyższego odmienny pogląd byłby sprzeczny nie tylko z wykładnią językową art. 442 § 1 zdanie 2 k.c., z dotychczasową doktryną i orzecznictwem, ale prowadziłby do uznania, że zdarzeniem wyrządzającym szkodę, od którego liczy się 10-letni termin przedawnienia, jest dzień derogacji art. 40 ustawy wypadkowej tj. dzień 1 stycznia 1990 r. Początek dziesięcioletniego terminu przedawnienia jest więc niezależny od wymagalności roszczenia.

Dla początku biegu przedawnienia roszczeń na podstawie art. 442 k.c. (obecnie 442 § 1 k.c.) nie ma znaczenia pogorszenie się stanu zdrowia poszkodowanego, ponieważ okres przedawnienia nie rozpoczyna się z tą chwilą na nowo, tylko biegnie od pierwotnego zaistnienia szkody, co nastąpiło w dacie wypadku.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela w/w pogląd Sądu Najwyższego, który znajduje oparcie w jednoznacznym brzmieniu art.442 k.c.

Gdyby przyjąć najbardziej korzystną dla powoda koncepcję wykładni przedstawioną w uchwale Sądu Najwyższego z 14 grudnia 1990 r., III PZP 20/90 (OSNC 1991 nr 7, poz. 79), przedawnienie nastąpiłoby najpóźniej 1 stycznia 1993 r. Przy przyjęciu natomiast - jak chce tego pełnomocnik powoda- że powód nie miał wiedzy o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia roszczenie powoda przedawniło się z końcem 2000 r.

Sąd I instancji nie mógł naruszyć art.442(1) § 2 k.c. gdyż przepis ten nie obowiązywał w okresie biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda. Stosownie bowiem do art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. z 2007 r. Nr 80, poz. 538, która weszła w życie 10 sierpnia 2007 r., art. 442(1) k.c. ma zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych.

Nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art.5 k.c. poprzez zaniechanie wyczerpującej i dogłębnej oceny podnoszonego w sprawie zarzutu przedawnienia przez pryzmat klauzuli zasad współżycia społecznego. Stwierdzić należy, że powód znacznie przekroczył termin dochodzenia swoich roszczeń. Sytuacja zdrowotna powoda nie umożliwiała mu działania we własnych sprawach. Świadczą o tym pisma powoda kierowane do różnych instytucji, jak również zaskarżenie decyzji organu rentowego i prowadzenie procesu sądowego dotyczącego wysokości uszczerbku na zdrowiu i należnego odszkodowania. Powód nie wskazał żadnych okoliczności leżących po jego stronie bądź po stronie pozwanych, które uzasadniałyby wyciągnięcie wniosku, że podniesienie zarzutu przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego.

W tym stanie rzecz Sąd Apelacyjny na podstawie art.385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach zastępstwa adwokackiego zostało oparte o przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.